

Nieopiewani bohaterowie tragicznego pokolenia

Unsung Heroes of a Tragic Generation

Christopher Swider

Professor Emeritus Columbia College Chicago

Streszczenie. Praca jest rozszerzonym zapisem wykładu wygłoszonego podczas II Międzynarodowej Konferencji Związku Lekarzy Polskich w Chicago pt. „Patriotyzm. Dziedzictwo. Medycyna”, zorganizowanej 30.09.2019 r. z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 75. rocznicy Powstania Warszawskiego [1]. Autor, syn polskiego małżeństwa lekarskiego, emerytowany profesor Columbia College Chicago, na przykładzie biografii swoich rodziców przedstawił walkę o ocalenie człowieczeństwa i humanistycznych wartości zawodu lekarza w warunkach nazistowskiego i komunistycznego totalitaryzmu. Opisał drogę życiową ojca – oficera wojska polskiego, psychiatry, więźnia sowieckich łagrów, uczestnika bitwy o Monte Cassino, organizatora pomocy psychiatrycznej dla polskich żołnierzy i weteranów wojennych we Włoszech oraz w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Podobnie opisał drogę życiową matki – lekarza pediatry w Domu Baudouina w Warszawie, która z narażeniem własnego życia ratowała żydowskie dzieci przed zagładą. Zmuszona do opuszczenia stolicy, wraz z 6-letnią córką nielegalnie przekroczyła kilka granic, by we Włoszech, w Weronie, połączyć się z mężem. Dzieląc jego żołnierski los, troskę o powiększającą się rodzinę postawiła ponad własną pracę zawodową lekarza. Tekst uzupełniają kopie dokumentów, m.in. odkrytych przez autora w Rosji podczas realizacji filmu „Children in Exile” o losie polskich dzieci zesłanych do sowieckich łagrów.

Słowa kluczowe: okupacja niemiecka w Polsce 1939–1945, polscy więźniowie sowieckich łagrów, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, psychiatrzy polscy

Abstract. This is an expanded version of text presented during II International Conference of Association of Polish Physicians in Chicago on 9.30.2019 as a celebration of the 80th anniversary of the beginning of WWII and the 75th anniversary of the Warsaw Uprising [1]. The author, a son of Polish physicians, professor emeritus of Columbia College Chicago, shows – using his parents’ biographies as examples – the fight for humanity itself and for the humanistic values of the medical profession under both Nazi and communist totalitarian rule. He described the way of life of his father – a Polish commissioned military officer, a psychiatrist, prisoner of Soviet labor camps, participant of the Battle of Monte Cassino, organizer of programs of psychiatric care for Polish soldiers and veterans in Italy, England, and the United States. Likewise, he described the life of his mother, a pediatrician working for The Baudouin House in Warsaw, who was rescuing Jewish children from the Holocaust risking her own life. Forced to leave Warsaw, she and her 6-year-old daughter illegally crossed the borders of several countries to unite in Verona, Italy with her husband. Sharing a soldier’s life with him, she placed care for their expanding family above her own job as a physician. The publication contains copies of documents e.g. discovered by the author in Russia at the time of making his documentary film “Children in Exile” about the fate of Polish children sent to Soviet labor camps.

Key words: German occupation of Poland, 1939–1945, Polish Military Forces in the West, Polish prisoners of Soviet labor camps, Polish psychiatrists

Nadesłano: 30.08.2021. Przyjęto do druku: 22.09.2021

Nie zgłoszono sprzeczności interesów.

Lek. Wojsk., 2021; 99 (4): 210–218

Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

doi: 10.53301/lw.2106

Adres do korespondencji

Christopher Swider

Columbia College Chicago

5041 W. Berteau, Chicago Il. 60641

e-mail: silnicki@wim.mil.pl

Nazywam się Christopher (Chris) Swider, po polsku Krzysztof Świder. Byłem profesorem zwyczajnym, a obecnie jestem profesorem emerytowanym wyższej uczelni Columbia College Chicago. Nie uważam się jednak za naukowca ani intelektualistę, jestem tylko filmowcem – bardzo proszę wziąć to pod uwagę.

Poproszono mnie, żebym opowiedział o moich rodzicach, którzy byli polskimi lekarzami w czasie II wojny światowej. Moja matka, Maria, aż do końca Powstania Warszawskiego była warszawską pediatrą. Mój ojciec, Konstanty, był oficerem zawodowym w korpusie medycznym Wojska Polskiego, psychiatrą.



Rycina 1. Kpt. dr med. Konstanty Świder z matką Franciszką, siostrą Aniela i bratem Janem, 1938 r.

Figure 1. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD with his mother Franciszka, sister Aniela and brother Jan, 1938

W późniejszym okresie II wojny światowej pełnił służbę jako lekarz w 2. Korpusie Polskim, armii Andersa [2].

Ojciec pochodził z rodziny chłopskiej, ze wsi Czernichów niedaleko Krakowa. Był wyjątkowo zdolnym dzieckiem, dwukrotnie zaliczył dwie klasy szkoły powszechnej w jednym roku. Zwrócił na siebie uwagę osób w jego okolicy, które pomogły w tym, by to zdolne dziecko poszło do szkoły średniej. Posłano go do Krakowa, do gimnazjum, które, pod różnymi nazwami, działa od 1588 r., obecnie jako Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego. Do wyróżniających się absolwentów tej szkoły należeli m.in. król Jan III Sobieski i jego brat Marek, kardynał Jan Sapieha, generał Józef Bem, malarz Jan Matejko, dramaturg Stanisław Wyspiański, pisarz Józef Conrad Korzeniowski, psychiatra Antoni Kępiński i wielu innych [3].

W czasie pierwszego roku nauki w gimnazjum umarł mu ojciec. Musiał radzić sobie sam. Utrzymywał się z korepetycji udzielanych innym uczniom. Ojciec jednego z nich, generał polskiego wojska, zachęcił go, aby przystąpił do egzaminu wstępnego do wojskowej szkoły medycznej w Warszawie. Podobnie jak w przypadku amerykańskiej „akcji afirmatywnej”, był to program adresowany do osób nieuprzywilejowanych, dający ubogim uczniom szkół średnich szansę uzyskania wyższego wykształcenia. Mój ojciec został przyjęty, uzyskał stypendium rządowe, zapewniające bezpłatne utrzymanie i zakwaterowanie oraz bezpłatne wykształcenie w dwóch zawodach – oficera i lekarza. Wykształcenie medyczne zdobywał na uczelni cywilnej – Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a wykształcenie oficera i wykształcenie wojskowo-medyczne w uczelni wojskowej – Szkole Podchorążych Sanitarnych. Stypendyści byli

zobowiązani w zamian służyć w wojsku przez okres dwa razy dłuższy niż studia.

Ojciec ukończył z sukcesem oba kierunki studiów i obronił na Uniwersytecie Warszawskim pracę na stopień doktora medycyny. Specjalizował się w neurologii i psychiatrii. Władze wojskowe skierowały go do służby w jednostce wojskowej, a w późniejszym okresie do Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa [5]. Poznał tam wielu lotników, którzy kilka lat później wzięli udział w Bitwie o Anglię, a wśród nich dalekiego kuzyna mojej matki, Jana (Johnniego) Zumbacha, asa myśliwskiego i bardzo barwną postać, autora książki „Ostatnia walka – Moje życie jako lotnika, przemytnika i poszukiwacza przygód” (ryc. 1.) [6].

Na medycynie mój ojciec poznał Marię Baranowską, córkę historyka Ignacego Baranowskiego [7]. Wbrew życzeniu swojej rodziny Maria i mój ojciec pobrali się w 1936 r.

Gdy 1 września 1939 r. wybuchła wojna, ojciec otrzymał rozkaz opuszczenia Warszawy i udania się na wschód. Polskie wojsko wykonywało strategiczny manewr wycofania się, oczekując otwarcia drugiego frontu na zachodzie. Zarówno on, jak i moja matka z malutkim dzieckiem (moją siostrą Anną) i z moją ciotką Aniela, która mieszkała z nimi, dotarli do Lwowa (obecnie miasta Lwiv na Ukrainie). Kiedy tam przebywali, 17 września Sowieci rozpoczęli inwazję na Polskę [8].

We Lwowie przez jakiś czas rodzice mieszkali u znajomej mojej rodziny w mieszkaniu pełnym uchodźców. Spali pod fortepianem. Niedługo później mój ojciec próbował przedostać się do tworzonych we Francji polskich oddziałów wojskowych, ale już na ówczesnej



Rycina 2. Dr. Konstanty Świder w sowieckiej niewoli, 1939–1941: fotografia w aktach NKWD

Figure 2. Dr. Konstanty Świder in Soviet captivity, 1939–1941: photograph in NKVD documents



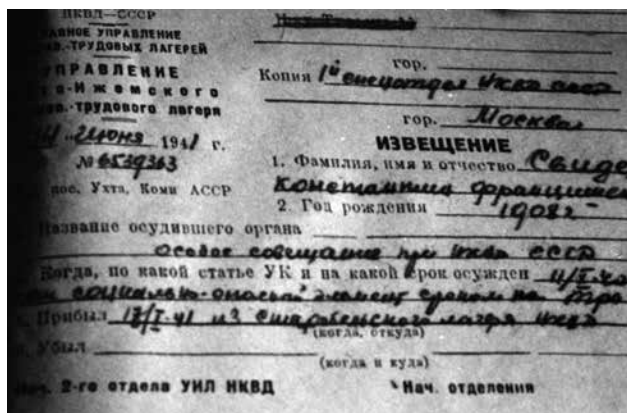
Rycina 3. Dr. Konstanty Świder w sowieckiej niewoli, 1939–1941: postanowienie o aresztowaniu, 12.11.1939 r.

Figure 3. Dr. Konstanty Świder in Soviet captivity, 1939–1941: court order for his arrest, 11.12.1939

granicy z Rumunią został aresztowany przez NKWD (późniejsze KGB) (ryc. 2–3.).

Początkowo trzymano go w więzieniu w polskim mieście Stryj, gdzie moja matka mogła go jeszcze odwiedzać. Potem został przeniesiony do innych więzień, m.in. do Charkowa, Starobielska i Wołogdy, a ostatecznie zesłano go do zespołu łagrów Uch-Izm Lag w republice Komi. Ojciec został uznany za niebezpieczny element społeczny (*apastny element*) i skazany (ryc. 4.). Otrzymał niezwykle krótki, trzyletni wyrok. Będąc w Rosji, usłyszałem dowcip o rozmowie więźniów łagru: „Pierwszy więzień zapytał drugiego, za co siedzi i na jak długo. Drugi odrzekł: za nic, na dwadzieścia lat. Pierwszy powiedział: kłamiesz, za nic dostałbyś tylko dziesięć”. Mogę jedynie przypuszczać, że na krótki wyrok wpłynęło jego chłopskie pochodzenie: Rosjanie, tak jak i teraz, prowadzili dalekowzroczną grę, przewidywali, że będą potrzebować ludzi do zarządzania okupowaną Polską.

W Uchcie początkowo pracował przy wyrębie lasu jako drwal (*lespoyal*). Oczekiwana dalsza długość życia osób wykonujących tę pracę w tamtejszych warunkach wynosiła średnio 18 miesięcy. Wolno im było zaprzestawać pracy tylko wtedy, kiedy temperatura zewnętrzna spadała poniżej 40 stopni. Żeby przeżyć, trzeba było mieć pracę w pomieszczeniu. Kiedy byłem w Uchcie, pracując nad swoim filmem o dzieciach więzionych w łagrach – „Children in Exile” [9,10], zrobiłem wywiad z mężczyzną o nazwisku Kirny, który odciął sobie kilka palców u ręki, by zostać kaleką i przestać się kwalifikować do pracy na zewnątrz. Został woźnicą, mógł więc spędzać część czasu gdzieś wewnątrz, co pozwoliło mu przetrwać. Uwięziono go w 1936 r., wypuszczono w 1956. Jego okres pozbawienia wolności przedłużony



Rycina 4. Dr Konstanty Świder w sowieckiej niewoli, 1939–1941: przeniesienie z łagru w Starobielsku do łagru w Uchcie, 17.01.1941 r.

Figure 4. Dr. Konstanty Świder in Soviet captivity, 1939–1941: transfer from Starobielsk labor camp to Uchta labor camp, 1.17.1941

został o dodatkową karę sześciu miesięcy, ponieważ dokonując samookaleczenia, obniżył swoją wydajność produkcyjną, oczekiwaną od obywatela radzieckiego.

Nie wiem, jak się to mojemu ojcu udało, ale zaczął pracować jako lekarz psychiatry. Naczelnym zadaniem psychiatry pracującego w tak wyjątkowych okolicznościach było chyba ustalanie, czy pacjent jest chory psychicznie, czy też jest symulantem, udającym chorobę, żeby się dostać do szpitala.

W którymś z tych miejsc ojciec mieszkał we wspólnym baraku z Aleksandrem Swanidze [11], bliskim przyjacielem Stalina i bratem jego pierwszej żony. Swanidze, Gruzin tak jak Stalin, był erudytą, zastępcą prezesa Gosbanku, głównego banku radzieckiego. W roku 1937 został aresztowany na rozkaz Stalina, a w roku 1941, wkrótce po inwazji niemieckiej na ZSRR, rozstrzelany. Ojciec był obecny w chwili, kiedy funkcjonariusze NKWD przyszli go zabrać. Swanidze zdawał sobie w pełni sprawę z tego, co go czeka, zgarnął wszystkie osobiste rzeczy i rozrzucił je po łóżkach współwięźniów. Jednym z tych przedmiotów był jego długi skórzany płaszcz; takie płaszcze w Związku Radzieckim nosili przedstawiciele władz i inne wpływowe osoby.

Takie były losy mojego ojca do czasu inwazji nazistów na Związek Radziecki 22 czerwca 1941 r., kiedy rozpadły się wszystkie międzynarodowe porozumienia. Sojusznicy stali się wrogami. Wrogowie zostali sojusznikami. 30 czerwca, tydzień później, nastąpiła ogromna zmiana w sytuacji Polaków w Związku Radzieckim. Zawarty został układ Sikorski–Majski [12].

Władysław Sikorski był premierem emigracyjnego rządu polskiego w Londynie, Iwan Majski ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii. W wyniku tego układu setki tysięcy Polaków, którzy zesłani lub uwięzieni, znaleźli się w ZSRR, zostały nagle „amnestionowane”: zwolnione



Rycina 5. Dr Konstanty Świder w sowieckiej niewoli, 1939–1941: zawiadomienie o „amnestii” i rozkaz stawienia się w Buzuluuku, 21.09.1941 r.

Figure 5. Dr. Konstanty Świder in Soviet captivity, 1939–1941: “amnesty” document and order to report in Buzuluk, 9.21.1941

z łagrów, więzień, obozów jenieckich i miejsc zesłania – wypuszczone na wolność, taką „wolność”, jaka przysługiwała mieszkańcom Związku Radzieckiego.

Jednym z amnestionowanych był mój ojciec (ryc. 5.). Oczyma duszy widzę go w tamtych dniach: w obozie przymusowej pracy w bezpośrednim pobliżu koła podbiegunowego, w obcym kraju, ogarniętym wojną, w stanie całkowitego chaosu, w niepewności, co dalej robić. Pociągi były przeładowane, pełne uchodźców jadących na wschód i żołnierzy jadących na zachód, na front. Kiedy skompletowany został pierwszy pociąg wiozący polskich więźniów z Uchty na południe, ktoś z Rosjan ostrzegł poufnie, żeby nim nie jechać. Stawiało to Polaków przed prawdziwie dramatyczną decyzją. Może to jest kolejny podstęp NKWD? A może nie będzie już żadnego drugiego pociągu? Co wtedy? Mój ojciec zdecydował się nie jechać i czekać na następny pociąg. Ludzie jadący pierwszym pociągiem zaginęli bez wieści.

Ojciec dotarł ostatecznie na południe kraju, do europejskiej części ZSRR, w pobliżu Morza Kaspijskiego, gdzie w Buzuluuku, w Tockoje i w miejscowości Tatiszczewo formował się przyszły 2. Korpus Polski, czyli armia Andersa. Nie potrawało długo i oto ojciec znowu pracował jako lekarz, tym razem w placówce leczenia chorób zakaźnych, przeznaczonej dla uwolnionych polskich żołnierzy i ich rodzin (ryc. 6–8.).

W 1942 r. armia Andersa za zgodą Stalina opuściła „niehumanitarną ziemię”, nękaną w tym okresie wojny ogromną klęską zaopatrzeniową. Ojciec znalazł się wraz z wojskami najpierw w Iranie (Persji) (ryc. 9.), a później w Iraku (ryc. 10.), w Palestynie, Egipcie (ryc. 11.) i we Włoszech. We Włoszech brał udział w bitwie o Monte Cassino. Był wówczas zastępcą szefa służby zdrowia w swojej dywizji. Włochy były również krajem, gdzie połączył się z moją matką, która wraz z kilkuletnią córką dotarła tam

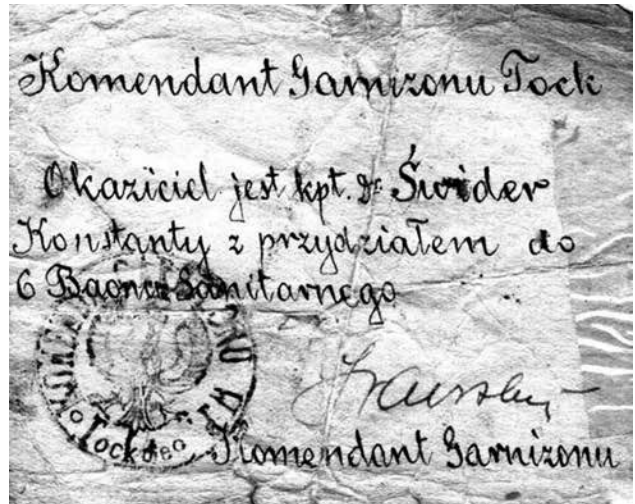


Rycina 6. Kpt. dr med. Konstanty Świder w Polskiej Armii w ZSRR: jako lekarz 6. Batalionu Sanitarnego w Tockoje, 1941 r.

Figure 6. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD, in the Polish Army in the Soviet Union: as the physician of the 6th Medical Battalion, in Totzkoye, 1941

po nielegalnym przekroczeniu kilku europejskich granic państwowych. Ostatnim miejscem jego służby była Anglia, do której przerwano demobilizowane polskie oddziały. Pracował tam w placówce opiekującej się żołnierzami, którzy stali się psychiatrycznymi ofiarami wojny [13].

Powrócę na koniec do chwili, kiedy mój ojciec po przewędrowaniu Związku Radzieckiego dotarł do Tockoje i zgłosił się do wojska. Jego stary przyjaciel go nie poznał: w podartym ubraniu, ze stopami owiniętymi w szmaty, opuchniętego z głodu. Z szyi zwisała mu para używanych, ale w dobrym stanie, kosztownych, ręcznie uszytych butów. Któryś ze współwięźniów dał mu je, kiedy sam był już na łożu śmierci. Przez resztę życia ojciec zakładał te buty, gdy chciał, żeby mu się poszczęściło. Był w nich także, zdając w Stanach Zjednoczonych egzaminy nostryfikacyjne i specjalizacyjne uprawniające



Rycina 7. Kpt. dr med. Konstanty Świder w Polskiej Armii w ZSRR: dowód tożsamości

Figure 7. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD in the Polish Army in USSR: I.D. document



Rycina 8. Kpt. dr med. Konstanty Świder w Polskiej Armii w ZSRR: Tockoje, 1941 r.

Figure 8. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD, in the Polish Army in USSR: Totzkoye, 1941

do praktykowania zawodu lekarskiego i pracy specjalisty psychiatry. Pochowaliśmy go w tych butach. Był zdolnym, ciężko pracującym, niezwykle wytrzymałym, sumiennym lekarzem i oficerem zawodowym. I stał w swoim życiu zawsze po dobrej stronie. Umarł 13 marca 1965 r. Za wcześnie.

Moja matka (ryc. 12.) w grudniu 1939 r. zdała sobie sprawę, że po aresztowaniu mojego ojca jej szanse na przetrwanie w okupowanym przez ZSRR Lwowie były niewielkie i że powinna przedostać się do rodziny w Warszawie. Zdołała jakoś znaleźć szmuglerów, którzy przeprowadzili ją przez „zieloną granicę” z dzieckiem i szwagierką. To ryzykowne przekroczenie granicy groziło zesłaniem na Syberię, gdyby została złapana.



Rycina 9. Kpt. dr med. Konstanty Świder w Polskiej Armii na Wschodzie: Iran, 1942 r.

Figure 9. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD, in the Polish Army on the East: Iran, 1942



Rycina 10. Kpt. dr med. Konstanty Świder w Polskiej Armii na Wschodzie: Irak, 1942 r.

Figure 10. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD, in the Polish Army on the East: Iraq, 1942



Rycina 11. Kpt. dr med. Konstanty Świder w 2. Korpusie Polskim w Egipcie, 1943 r.

Figure 11. Cpt. Konstanty Świder MD, PhD, in the 2nd Polish Corps in Egypt, 1943

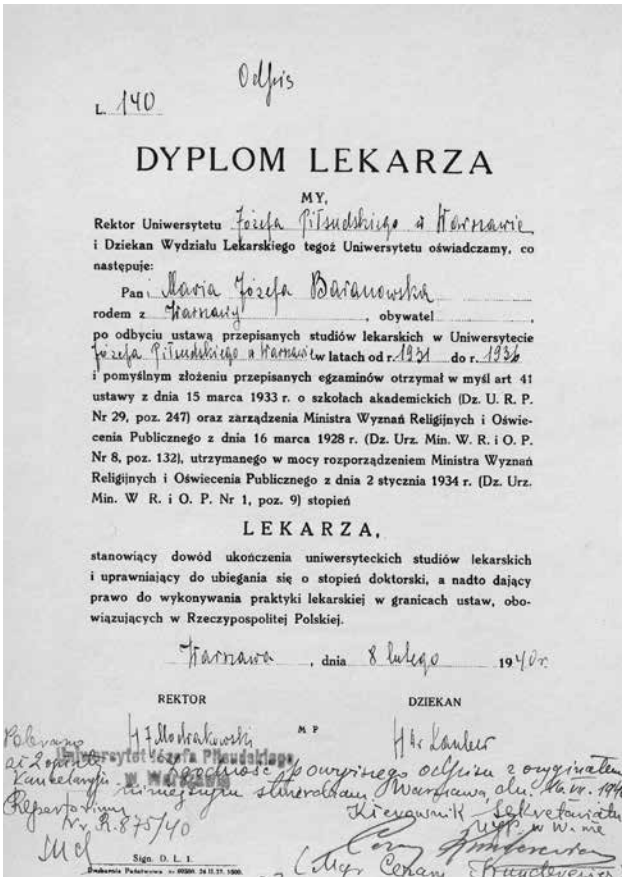


Rycina 12. Dokumenty dr Marii Józefy Świder z lat 1938–1944: fotografia portretowa [14]

Figure 12. Documents of Dr. Maria Józefa Świder, 1929–1944: portrait photograph [14]

W okupowanej Polsce Niemcy zamknęły wszystkie uniwersytety i szkoły średnie. Polacy, wychowani w tradycji oporu i sprzeciwu, natychmiast stworzyli podziemny system szkół i uniwersytetów. Moja matka swoje dwa ostatnie przedmioty zaliczyła na konspiracyjnym Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego w czasie okupacji (ryc. 13.) [14].

Moja siostra, Anna, urodziła się przed wojną, w 1938 r. Matka musiała dbać o nią w tamtych trudnych latach, w kraju okupowanym i rozdartym na dwie połowy, ale zdołała sobie poradzić. Znalazła pracę pediatry (ryc. 14.) w przytułku dla małych dzieci, znanym jako Dom Baudouina (ryc. 15.), który systematycznie przyjmował i ukrywał żydowskie dzieci [15]. Chłopcy przebrani byli w różowe sukienki, żeby oddalić możliwość odkrycia, że byli obrzezani. Trzeba pamiętać, że to nie była Holandia: w okupowanej przez Niemców Polsce ukrywanie Żydów było przestępstwem karanym śmiercią. Matka pracowała tam również w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. Kiedy żołnierze SS przyszli opróżnić



Rycina 13. Dokumenty dr Marii Józefy Świder z lat 1938–1944: dyplom lekarza [14]

Figure 13. Documents of Dr. Maria Józefa Świder, 1929–1944: M.D. diploma [14]

ten przytułek, zamierzali wyprowadzić z budynku tylko załogę, a pozostawić dzieci. Wiedząc, że dzieci zostaną wymordowane, załoga odmówiła opuszczenia budynku. Z jakiegoś powodu tym razem stał się cud, sprzeciw okazał się skuteczny, ostatecznie Niemcy wyprowadzili i załogę, i dzieci.

Kiedy matka opowiadała mi o swoich przeżyciach, nigdy nie przedstawiała siebie jako bohaterkę. Była jedną z najskromniejszych osób, jakie przyszło mi znać. Tylko raz w życiu dostrzegłem, że się chwali, gdy kiedyś powiedziała z błyskiem w oczach, że siedmiokrotnie nielegalnie przekroczyła granice państwowe. Po wojnie wraz z moją 6-letnią siostrą opuściły nielegalnie Polskę ukryte w kolumnie ciężarówek UNRRA, powracających bez ładunku po przywiezieniu żywności, ubrań i materiałów medycznych przystanych do Polski w ramach Planu Marshalla. Ucieczkę zorganizował przedsiębiorczy osobnik, John Brown, morderca, uciekinier z Oświęcimia, podający się za Australijczyka. Podczas przekraczania granicy Czechosłowacji z Austrią konwój został ostrzelany



Rycina 14. Dokumenty dr Marii Józefy Świder z lat 1938–1944: kwestionariusz rejestracyjny Gesundheitskammere [14]

Figure 14. Documents of Dr. Maria Józefa Świder, 1929–1944: Gesundheitskammere registration questionnaire [14]

przez straż graniczną, ale udało im się odjechać. Dotarli do Włoch, gdzie matka po 6-letniej rozłące spotkała się z moim ojcem w romantycznych okolicznościach na plaży miejskiej w Weronie – tam, gdzie toczy się akcja „Romea i Julii”.

Z Włoch wojsko polskie przetransportowano do Anglii, gdzie w 1947 r. urodził się mój brat Bogdan, a w 1950 r. na świat przyszedłem ja. W 1951 r. nasza rodzina przeniosła się do Stanów Zjednoczonych. Nic z tego, co się działo wtedy, nie było proste. Żeby wychować na ludzi swoją trójkę trudnych dzieci, matka musiała przestać pracować jako lekarz, czego nigdy nie mogła odżałować. Choć sama nie uważała się za taką, była osobą inteligentną, o zdumiewającej sile zarówno psychicznej, jak fizycznej. Była niewielkim, wprost niewyczerpywalnym łożem wewnętrznego ciepła. Była też bardzo ciepła i kochająca. Umiiała opowiadać zabawne historie i okazywała przy tym naturalną zdolność do postrzegania, rozumienia i stosowania komizmu, manewrowania czasem komediowym, ukazywania głębszego sensu komedii w jej



Rycina 15. Dokumenty dr Marii Józefy Świder z lat 1938–1944: miejsce pracy – Dom ks. Baudouina w Warszawie [15]

Figure 15. Documents of Dr. Maria Józefa Świder, 1929–1944: her workplace – the Baudouin House in Warsaw [15]

farsowej czy groteskowej formie. Byłaby zdumiona, gdybym był jej o tym powiedział.

Moja matka, Maria Józefa Świder, umarła 30 sierpnia 2013 r. w wieku 100 lat. Nie dożyła do września, miesiąca, którego nie lubiła. Wrzesień wiązał się dla niej z wieloma tragicznymi wydarzeniami, a także z kluczową datą w jej życiu: 1 września 1939 r., kiedy Niemcy napadły na Polskę od zachodu, rozpoczynając II wojnę światową. Siedemnaście dni później Związek Sowiecki, sojusznik Hitlera, dokonał inwazji od wschodu. Matka przeżyła sowiecką okupację komunistyczną i niemiecką okupację nazistowską oraz radziecką „pokojową okupację” Polski tuż po wojnie. Przeżyła deportację męża, mojego ojca, na Syberię. Jej brat Bogdan zginął we wrześniu tego samego roku w bitwie pod Falenicą [16]. Jej szwagier został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia. Mężowie jej kuzynek wystrani zostali do innych obozów koncentracyjnych, ponieważ byli naukowcami, profesorami uniwersyteckimi. Utraciła wielu innych, dalszych członków rodziny i przyjaciół. Wszystkie jej żydowskie koleżanki ze szkoły średniej zginęły w Holokauście. Mimo to potrafiła spokojnie rozmawiać o ludziach, którzy poszli do gazu lub którym odcięto głowy. Powiedziała nawet kiedyś do mnie: „W moim pokoleniu zarzynamy się nawzajem”. Nigdy nie wybaczyła tym, którzy wszystko to zaczęli. Była prawą, rozumną i zapobiegliwą kobietą, oddaną innym, stawianą przez życie w bardzo trudnych sytuacjach, w których umiała podjąć równie trudne decyzje. Ci wszyscy, którzy znali moją matkę, Marię z Baranowskich Świder, „panią Rysię”, zgodzą się ze mną, że pozostanie ona – tak jak i mój ojciec – w naszej pamięci i w naszych sercach.

Piśmiennictwo

1. www.dziennikzwiazkowy.com/polonija/patriotyzm-dziedzictwo-medycyna-ii-miedzynarodowa-konferencja-zwiazku-lekarzy-polskich/
2. Korpus Polski. [www.pl.wikipedia.org/wiki/2_Korpus_Polski_\(PSZ\)](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/2_Korpus_Polski_(PSZ))
3. Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. www.pl.wikipedia.org/wiki/L_Liceum_Og%C3%B3lnokszta%C5%82c%C4%85ce_im._Bart%C5%82omieja_Nowodworskiego_w_Krakowie
4. Centrum Wyszkozenia Sanitarnego. www.pl.wikipedia.org/wiki/Centrum_Wyszkozenia_Sanitarnego
5. Ilnicki S. Podpułkownik doktor medycyny Konstancy Świder (1908–1965), zasłużony psychiatra Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. *Lek Wojsk*, 2021; 99 (4): 191–198
6. Jan Zumbach. www.pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Zumbach
7. Ignacy Tadeusz Baranowski. www.pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Tadeusz_Baranowski
8. Agresja ZSRR na Polskę 17.09.1939. www.pl.wikipedia.org/wiki/Agresja_ZSRR_na_Polsk%C4%99
9. Jablonska J. Children in Exile: Recollections of Children Deported to the Soviet Gulag. *Cosmopolitan*, 2011; 3 (3) www.cosmopolitanreview.com/children-in-exile/
10. Christopher Swider. www.opus27productions.net/mainmenu.htm
11. Aleksandr Swanidze. www.pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandr_Swanidze
12. Układ Sikorski–Majski. www.pl.wikipedia.org/wiki/Uk%C5%82ad_Sikorski-Majski
13. Suchcitz A, ed. 5. Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. *Zarys dziejów. Fundusz Pomocy Wdowom, Sierotom i Inwalidom 5 Kresowej Dywizji Piechoty w Wielkiej Brytanii*, Londyn 2012
14. Zbiory Specjalne GBL Akta Warszawsko-Białostockiej Izby Lekarskiej, sygn. PL\327\1\0\111
15. Dom Dziecka im. Ks. Baudouina. www.baudouin.waw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3&Itemid=103
16. Zapomniane zyciorisy: Bogdan Baranowski. www.wiadomosciasiedzkie.pl/news/154/n/669

Nowa funkcja w aplikacji mp.pl
– obsługa szczepienia COVID-19

Od 10 lipca na punktach szczepień oraz lekarzach i pielęgniarkach POZ spoczywa obowiązek wydania Certyfikatu każdemu pacjentowi, który o to poprosi. W aplikacji mp.pl – obsługa szczepienia COVID-19 każdy użytkownik (lekarz lub pielęgniarka) może wydrukować lub wysłać UCC każdemu pacjentowi, także członkowi rodziny – niezależnie od tego, gdzie i kiedy został zaszczepiony.

www.mp.pl/ecovid

Unijny Certyfikat COVID dla Twoich pacjentów



PL